Nr. 99. w Czwartek

dnia 30. Kwietnia 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Z nad granicy Królestwa Polskiego, 28 Kwietnia. — W zeszłą sobotę zaszła bitwa pod miasteczkiem Warką, kilka mil na południe od Warszawy nad Pilicą, w której wojsko rosyjskie pobite zostało i znaczne straty poniosło.

Wiedeń, 28. Kwietnia. — Jeneralna korespondencya austryacka donosi, że były dyktator Langiewicz czynił przygotowania w nocy z 26. Kwietnia do ucieczki i teraz ściśle jest strzeżony.

Wiedeń, 29. Kwietnia w południe. — Jeneralna korespondencya austryacka donosi, że Langiewicz w towarzystwie komisarza policyi i straży wojskowéj dziś przed południem z Tisznowic do fortecy Josephstad w Czechach został odprowadzony.

Londyn, 29. Kwietn. — Parowiec „City of Newyork“ przybył z wiadomościami z Nowego Jorku z dnia 18. b. m. Wedle tych zaręczają, że Seward nakłania się do wydania angielskiego parowca „Peterhof.“ Nie potwierdziła się pogłoska o strzelaniu unionistów do angielskiego parowca „Cygnet,“ który poczytywali za kapra konfederackiego. Newyork Tribune donosi, że jen. Stoneman przekroczył Rappahannok i obsadził Gordonsville.

— Z Meksyku donoszą, że Francuzi otoczyli Pueblę i wojsko jenerała Comforta w odległości pół mili francuskiéj.

Monachium, 29. Kwietnia. — Wybrano tu na deputowanych sejmowych: burmistrza Steinsdorfa, profesora Poezla, radzcę ministeryalnego Weissa, fabrykanta Haenle, prezesa sądu apelacyjnego Neumagra.

Darmstad, 28. Kwietnia. — Izba deputowanych odrzuciła głosami 38 przeciw 6 dozwalania wszystkich religijnych zakonów i podobnych stowarzyszeń w Wielkiem Księstwie.

Turyn, 28. Kwietnia. — Książe Napoleon z żoną przybyli do Livorno i wyjechali do Pizy.

— Stampa zaręcza, że Anglia przesłała w kwestyi polskiéj notę do gabinetu turyńskiego, która brzmi podobnie jak francuska i zawiadomiła tenże gabinet o osnowie noty wysłanéj do Petersburga.

Paryż, 29. Kwietnia. — Monitor ogłasza następującą depeszę z Orizaby z dnia 26. z. m.: dowódzca kawaleryi, brygadier Mirandol pobił wojsko Comonforta pod Cholulą (1½ mili za Pueblą). Mexykanie utracili 200 w poległych i 50 jeńcach, Francuzi zaś 10. Ludność sprzyja Francuzom. Korpus francuski stoi na drodze z Puebli do Mexyku.

— Monitor donosi, że cały budżet przyjęła izba deputowanych głosami 240 przeciw 7.

— Constitutionnel zamieszcza artykuł podpisany przez Limajraca o okólniku ostatnim p. Drouyn de Lhuys. Przeczy w nim, aby Austrya miała zmienić swoje stanowisko. Chcąc dopatrzeć w austryackiéj polityce zmianę kombinacyi, która w niéj nie istnie, obraża się bardzo jéj prawowitość. Austrya w swobodnym wyborze obrała swoją drogę i niema powodu do jéj zmiany. Na wzór trzech mocarstw wystąpiły w krótce i inne z przedstawieniami przyjacielskiemi u rządu rosyjskiego. Odpowiedź rosyjska zapewne nastąpi w duchu umiarkowanym i uprzejmym. I Rosya pragnie zastósować się do życzeń Europy. Oczekujemy téj odpowiedzi na pewno.

Berlin, 29. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Sonnenbergowi w Lüdersdorfie order orła czerwonego 4 klasy, a zamianować radzcę sądu powiatowego Lenza w Stralzundzie dyrektorem sądu powiatowego w Altenkirchen.

Berlin, 28. Kwietnia. — Nordd. Allg. Ztg. pisze: Wiadomość o mobilizacyi dwóch pruskich korpusów jest płonną. Mobilizacyi w ogólności nienakazano i niemasz do niéj powodu. Wedle kopenhagskiéj wiadomości, równie pokazuje się płonna pogłoska o zamierzonéj mobilizacyi armii duńskiéj.

— W austryackich i francuskich dziennikach czytamy przypuszczenie, jaka nastąpi odpowiedź Rosyi na trzy noty zachodnie. Wnosząc z tego, co zaszło na radzie stanu rosyjskiéj, twierdzą, że Rosya odpowie w grzecznych ale stanowczych słowach, że pod obecnemi stosunkami nie może czynić dalszych ustępstw dla Polski. Rzeczą jest pewną, jak pisze gazeta wrocławska, że ani cesarz Alexander, ani Gorczakow nie uważają pódnieconéj przez Francyą demonstracyi, za objaw serdecznéj przyjaźni i że kancelarya petersburgska chętnieby odpowiedziała dworom w duchu mikołajewskim, gdyby nieprzypominała sobie klęsk krymskiéj wojny. Z tego powodu starać się będzie, zwłóczyć odpowiedź, zbierać siły i wskazywać tymczasem na reformy ogłoszone, które mają wprzód przejść próbę. Czy dwory zachodnie pozwolą się usypiać, a gnieść tymczasem Polaków, czas okaże.

— Tutejsza policya zabrała w dniu 26. 10 skryń z bronią miniową i bagnetami. Każda skrzynia mogła mieć od 20 do 30 karabinów. Skrzynie te były przez dom jeden brunszwicki do berlińskiego domu spedycyjnego adresowane. Policya o tem się dowiedziała. Jak się zdaje, broń ta pochodzi z belgijskich fabryk i była przeznaczona do Polski. Czterech fabrykantów broni (zapewne towarzyszący téj przesyłce), którzy w tym samym dniu przybyli do Berlina i wieczorem daléj wybierali się do Poznania, nawrócili do Leodium. Skrzynie te w dniu 27. b. m. oddano spedytorowi.

— Wniosek posła Sybela, o którym już była wzmianka, brzmi dosłownie: »Król. rząd wzywa się, ażeby stósownie do zobowiązań konstytucyjnych przedłożył izbie wykaz kosztów spowodowanych przez ustawienie wojsk nad granicą rosyjsko polską.« Motywa: »1) Ustawienie wojsk nad granicą polską trwa obecnie w trzecim miesiącu. Kontrakty liwerunkowe niedawno przedłużono. Zatem ztąd powstały wydatek jest znaczny i w pewnym stopniu do oznaczenia. 2) Art. 99. konstytucyi przepisuje: Wszelkie dochody i wydatki państwa powinny na każdy rok naprzód być oznaczone, i postawione na budżecie państwa. Budżet na rok 1863 rozbiera się obecnie; przepis konstytucyi niewątpliwie nie będzie dopełniony, jeżeli podczas obrad powstałe, dawniéj nieprzewidziane nadzwyczajne wydatki nie będą postawione na budżecie. Do przekroczeń podpadających wedle art. 104 późniejszemu przyjęciu budżetu kosztów tych policzyć nie można; podług dosłownego sensu należą tam tylko te wydatki, które dopiero po ustanowieniu etatu powstaną. 3) W obecnym czasie jest podwójnie ważną, ażeby izba poselska wszelkie w tym względzie służące jéj uprawnienie strzegła, gdyż niedawne oświadczenie pana prezesa ministerstwa: Rząd państwa prowadzić będzie wojnę z przyzwoleniem lub bez przyzwolenia sejmu, wykazuje jasno zamiar ministerstwa pozwolić sobie największych wydatków bez względu na odmowne uchwały reprezentacyi krajowéj. Położenie to jest tem bardziéj niepokojące, że przez błędną i niezgodną politykę ministerstwa, kraj postawiono w gwałtowne niebezpieczeństwo zupełnie niepotrzebnych powikłań wojennych, do którychby przyjść nie chciał, a najmniéj pod sterem obecnych ministrów.«

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Kwietnia. — Wskutek wczorajszéj procesyi, jak piszą do gazety wrocławskiéj, którą policya zakazała, a która jednak się odbyła, otrzymał arcybiskup Feliński areszt w swem pomieszkaniu, a pięciu duchownych, między którymi kanonik Wyszyński zostali uwięzieni w cytadeli. Wskutek zapewne nadeszłego rozkazu z Petersburga wypuszczono ich na wolność. Zdaje się jakieś fatum złowrogie kierować krokami rządu. Dziwią się teraz, że rząd który niemoże daleko niebezpieczniejszym zapobiedz demonstracyom, jakiemi są druki tajemne, dziś jeszcze rzuca się na zwyczaje religijne, których się obawia.

Wrocław, 28. Kwietnia. — Podróżny, który w téj chwili przybył tu z Warszawy, opowiada, że rząd rosyjski postanowił od 13. Maja zaprowadzić stan oblężenia w całem Królestwie Polskiem z całą surowością.

— Donoszą z Mielnicy nad granicą galicyjskomultańską, że w osta-

tnim czasie znaczne transporta broni dla polskich powstańców nadeszły. Broń tę wiozą ku Prutowi, zkąd powstanie miało się rozszerzyć aż do Ukrainy. Spodziewają się powszechnego powstania od Chocima do Kuźmina.

— Naczelnik miasta Warszawy wydał 21. t. m. rozkaz dzienny, w którym zakazuje mieszkańçom Warszawy płacenia podatków rządowi rosyjskiemu i pochwala tych obywateli, którzy z własnej inicyatywy nie przystąpili do licytacyi na rozbiór domów na Krakowskiem Przedmieściu. Następnie nagania i zakazuje rozsiewania fałszywych a alarmujących wieści.

Dnia 22. Kwietnia dwie roty rosyjskie wyszły z Olkusza w celu zaatakowania oddziału Mosakowskiego. Pierwsza z nich niespodziewając się spotkać w bliskości Olkusza powstańców, wysforowała się naprzód. O milę od tego miasta pod Pazurkiem rzucił się na nią Mosakowski, stojący w lasach Rabsztyńskich i całkiem ją zniósł, zabrawszy przy tem dwa furgony rosyjskie. Druga rota widząc to cofnęła się bez walki, dwie zaś inne wyszłe ze Skały, spóźniwszy się udały się na noc do Olkusza. Wiadomość tę mamy z pewnych źródeł.

Pod Brzyskiem stoi obóz rosyjski z 400 ludzi złożony; w Pruszenicach jest także obóz w którym znajduje się 800 Moskali. Tak w jednem jak w drugiem miejscu obawiają się w razie okazania się powstańców, rzezi spokojnych mieszkańców; do tego stopnia widocznie karność w wojsku rozprężona. Objaśniono nas także, iż w Staszowie pułkownik Zwirow nie tyle groził rzezią, jak dał do zrozumienia, iż nie jest panem swoich żołnierzy. Zbierają teraz dowódzcy i rząd rosyjski owoce zasianego ziarna, a okropną broń której chcieli użyć przeciw Polsce, zagraża teraz ich własnej władzy i powadze. Dziś znowu chodziła pogłoska o bitwie pod Stobnicą; my jednak jeszcze o niej nic niewiemy.

Podane przez nas wczoraj wiadomości o trzech potyczkach stoczonych w jednym dniu na linii kolei żelaznej warszawsko-krakowskiej świadczą najlepiej o tem, cośmy niedawno twierdzili, iż jest teraz w Królestwie niezliczona liczba oddziałów, o istnieniu których właśnie dla wielkiej ich ilości nic niewiedzieliśmy. Wiarogodne doniesienia twierdzą, iż najmniej znajduje się w Królestwie Polskiem w tej chwili 150 oddziałów polskich.

Smutną wiadomość podaną przez nas przy końcu wczorajszego Czasu w depeszy z Wiednia o wpadnięciu Padlewskiego w ręce Moskali, potwierdzają niestety wiadomości z Warszawy. Padlewski miał już nawet do cytadeli być przywieziony. Może późniejsze doniesienia zaprzeczą wczorajszym, bardzo byłoby ono pożądane, albowiem dotychczasowe postępowanie rządu rosyjskiego pomimo kłamliwej amnestyi wznieca obawę, że ten niezmordowany partyzant srogo opłaci swe poświęcenie dla sprawy narodowej. Mamy bardzo dokładne daty, wedle których od chwili wybuchu powstania wywieziono 2000 proskrybowanych. Przy tem cytadela tak jest przepełnioną, iż niemożna nawet oznaczyć liczby więźniów. Od amnestyi zaś z największą pewnością wypuszczono tylko 8 włościan i nikogo więcej.

Otrzymujemy szczegółowe doniesienia o szczęśliwem wylądowaniu na brzegach Żmudzi trzech transportów broni. — Trzy szwedzkie okręty kupieckie przybliżyły się kolejno na lewo Połągi i za pomocą łodzi rzuciły na nadbrzeżach lesistych dość znaczną ilość broni. Za pierwszą i trzecią razą niespotkano nieprzyjaciela, za drugą w chwili odbierania broni przez powstańców ukazały się huzary, lecz zmuszono ich do ucieczki po krótkiej walce. Na ostatnim okręcie znajdowali się także ochotnicy. Mimo tego żądze się czuć na Żmudzi bardzo dotkliwie brak broni, bo też tam powstanie z każdym dniem coraz większe przybiega rozmiary, a wiele jest domów obywatelskich, z których ojciec wraz z wszystkimi synami wyszli aby się połączyć z powstaniem.

Z Katowic piszą do Schles. Ztg o utarczce pod Radomskiem, którą Dzien. Powsz. głosił jak wygraną rosyjską, iż skończyła się zupełnem pobiciem Moskali. Z dwóch rot miało się zostać tylko 11 ludzi nietkniętych, a Moskale mieli tak wielką ilość rannych, iż osobnym pociągiem przywieziono z Warszawy lekarzy i chirurgów. Utarczka ta stoczona została 21 Kwietnia.

Z nad Drwęcy, 23 Kwietnia donoszą do Nadw., iż d. 22 Kwietnia około 4 z rana przeszło nie 600, lecz stukilkudziesięciu ochotników przez rzekę Drwęce czyli Drwiącą do Królestwa, po większej części z Chełmińskiego. Oddział ten przeszedł szczęśliwie przez wsie Ciechocin, Mileszewy, Rudaw, Działyń, Wielgie, Klonowo, Kawno; dopiero na trakcie do Sikorza pomiędzy brzóskami spotkali dwóch kozaków, którzy zamieniwszy strzały ubiegli. Za Sikorzem spuszczając się ku Nietrzebie sgotkali kilkudziesięciu kozaków. Którzy odstrzeliwszy się pierzchnęli. Ochotnicy ścigali ich, kiedy oddalonych na kilkaset kroków od lasu zaskoczyła sotnia kozaków, od lasu zaś dwie roty piechoty i krzyżowy ogień rozpoczęły. Moskali dużo padło i było rannych; Polaków poległo 9, między nimi dowódzca Szermatowski, Stanisław Bronisz, Slaski emigrant i Teodor Karszewski; ciała ich pochowano w klasztorze w Oborach Siedmiu Polaków rannych, kilku dostało się do niewoli, reszta poszła w rozsypkę. Kozacy poległych obdzierali do koszuli. Nazajutrz wieczorem wojsko pruskie pojmało kilku chroniących się na pruskiem territoryum do Golubina. Wedle Danz. Ztg. Moskale o przedsięwzięciu ochotników byli uwiadomieni z Prus.

Korespondent do Nadw. z Brodnicy donosi o potyczce stoczonej 22 Kwieteia pod Chrostkowem, gdzie oddział ochotników miał Moskalom placu dotrzymać i przyprawić ich o straty znaczne.

Niestety teńże korespondent donosi, iż niedaleko Rakowa pułkownik Padlewski przejeżdżając powozem do jednego ze swoich oddziałów, został schwytany przez Moskali. D. Pozn.

Inowrocław, 27. Kwietnia. — Piszą do Bromb. Ztg.: Powiadają powszechnie, że wskutek potyczki z tamtej strony granicy, większa liczba Moskali ma udać się na Inowrocław, Gniewkowo, do Aleksandrowa. Wielu obywateli którym nakazano przygotować kwatery, niechcą przyjmować Moskali. Zaręczają iż 40 rannych z owej potyczki mają umieścić w lazarecie inowrocławskim. Dopisek: Tej chwili zaręczają, że zapowiedziano w Inowrocławiu kwatery dla 500 wojska moskiewskiego. Ma ono na Toruń i Aleksandrów wrócić do Królestwa Polskiego.

— Inny list z Inowrocławia do Bromb. Ztg. donosi: Pod Piotrkowem Żydowskiem w Królestwie w niedzielę stoczono potyczkę która kilka godzin trwała; wskutek tego po południu dnia tegoż 500 Moskali i 100 koni schroniło się na terytoryum pruskie; mają oni otrzymać kwatery jak wojsko pruskie, a potem wrócić do Królestwa koleją żelazną. Broni dotąd im nie odebrano. W potyczce podobno wzięło udział 700 Moskali i 1000 powstańców; i Moskali o mało co nie zatopiono w Gople. Moskale rozpoczęli potyczkę, w sobotę stali w Piotrkowie, a w niedzielę natarli na powstańców. Dla uniknienia starcia magistrat kazał nie kwaterować ich do Polaków.

— Zamieszczamy tu otrzymane w wierzytelnym odpisie przedstawienie księdza biskupa Majerczaka administratora Kieleckiej części dyecezyi Krakowskiej do arcybiskupa Warszawskiego ze względu na niemożność wykonywania kościelnych służb i pełnienia obowiązków kapłańskich w mieście Miechowie, tudzież na gwałty, mordy popełniane przez wojsko rosyjskie na księżach i profanowanie domów bożych. Nadaremnie zaś zanoszone były podania do rządu rosyjskiego w Warszawie, gdyż takowe pozostały bez odpowiedzi.

Biskup, administrator, wikaryusz apostolski dyecezyi Kielecko-Krakowskiej.

W Kielcach, dnia 27. Marca 1863 r.

Nr. 466. Do J. E. J. W. J. X. Felińskiego arcybiskupa metropol. Warszawskiego.

Uważam stósownem donieść Jego Ekselencyi, że pod dniem 28. Lutego za Nr. 328 przedstawiłem JW. naczelnikowi rządu cywilnego w Król. i komisyi wyzn. relig. i ośw. publ. przy żądaniu opieki prawa, następujące smutne okoliczności:

1) Że po dokonanem w d. 17. Lutego b. r. spaleniu miasta Miechowa w kilka dni nawet kiedy już wszystko ucichło, nie można było odprawiać nabożeństwa z powodu wzbronienia i pogróżek wojska, chociaż parafianie otwarcia kościoła i odprawiania nabożeństwa pragnęli.

2) Że w dniu 24. Lutego b. r. po bitwie i spaleniu miasta Małogoszcza oddział żołnierzy wpadł na tameczne probostwo i tam księdza Stanisława Michalskiego starca 73letniego bezbronnego, jako emeryta przy kościele tamże rezydującego zastawszy, zadał mu cztery rany, z których w dniu 26. t. m. i r. życie zakończył. Budowle zaś ekonomiczne wraz z inwentarzem spalono, a probostwo zrujnowano. Następnie dnia 24. Marca Nr. 447 przedstawiłem komis. rząd. i naczel. wojen. gubernii Radomskiej domagając się opieki prawa, następujące wypadki:

3) Że po potyczce wojsk z powstańcami w Miechowie duchowieństwo wzbronionem miało dopełnianie obrzędu religijnego nad ciałami poległych, że toż wojsko zabrało całe mienie proboszcza na swój użytek, zajęło mieszkanie jego i xx. wikaryuszów na kwaterę, zaprowadziło postój swój około murów świątyni na cmętarzu; co stało się powodem nagromadzenia różnych nieczystości ubliżających miejscu świętemu i że przez takie zewsząd obsadzenie kościoła wojskiem zatamowany jest przystęp ludowi do kościoła w uczestnictwie sakramentów świętych, które to usługi tem bardziej nie mogą być oddawane, że sam proboszcz nie mając gdzie umieścić wikaryuszów, nieda rady w obsłudze rannych w szpitalu i w parafii blisko 6000, zwłaszcza, że pozbawiony mienia, ogołocony z dwóch służących, z których jednego wojsko zabiło, drugiego skłuło, niema nawet czem potrzeb życia najgwałtowniejszych opędzić.

4) Wreszcie pod dniem 18. Marca zaniosłem do JCW. ks. Kostantego namiestnika w Królestwie wstawiennictwo za uwięzionymi księżmi tutejszej dyecezyi Ćwiklińskim, Bierońskim i Wrońskim, prosząc o ich uwolnienie i dotąd odpowiedzi na żadne z tych podań i prożb nieodebrałem.

(Podp.) X. Maciej Majerczak biskup, X. L. zast. Reg. K. K.

Francya.

Paryż, 27. Kwietnia. — Cesarz jutro odbędzie przegląd pierwszego korpusu armii.

— O sprawie polskiej krążą dziś, jak najsprzeczniejsze pogłoski, które najwięcej przykładają się do spadku giełdy. Odpowiedzi rosyjskiej do dziś dnia nieodebrano i z tego powodu gubią się tu w domysłach.

— Na giełdzie upowszechniła się dziś wiadomość, że rosyjska odpowiedź na austryacką notę w bardzo nieprzyjaznych słowach ułożoną została. Do Anglii odpowiedź ma być dosyć sztywna, a do Francyi bardzo uprzejma.

— La Presse twierdzi, że trzy mocarstwa mają zamiar odwołać swoich posłów z Petersburga, jeżeli odpowiedź rosyjska niepomyślna nadejdzie.

— Wczoraj wyjechał książe Napoleon z żoną do Egiptu i Palestyny. — Aresztowano tu redaktora gazety kolońskiej.

Austrya.

Paryski korespondent do Ost-D.-Post maluje obecne położenie w ten sposób, że niemożna liczyć na przychylną ze strony Rosyi odpowiedź. Hr. Thun tak jak książe Montebello, jak lord Napier mieli otrzymać od ks. Gorczakowa dość wyraźne skazówki nieprzyjęcia. Nadto gdy hr. Thun przemawiał za sprawą kościoła katolickiego w Polsce, minister rosyjski odrzekł, iż to należy wyłącznie do samego monarchy, który jest głową kościoła wschodniego. Z tego wnosi korespondent, że odpowiedź będzie odmowną. W kwestyi polskiej zostają w zgodzie w Paryżu wszystkie wpływy, które w kwestyi włoskiej z sobą walczyły, co daje sprawie polskiej znaczną wyższość.

Galicya.

Kraków, 25 Kwietnia. — Onegdaj przytrzymali huzary na drodze z Trzebini ku granicy wóz z bronią. Było na nim 34 karabinów z bagnetami i 24 strzelb mniejszych z bagnetami. Wczoraj pochwycono na Kleparzu sześciu ludzi posądzonych że udają się do powstańców.

— Donoszą nam z Nowego Sącza, że w d. 21 b. m. aresztowanym tam został przez władzę wojskową p. Władysław Żuk Skarszewski z Łyczanej, właściciel ziemski, były rotmistrz ułanów ces. austryackich. Był on dawniej dymisyonowany z zatrzymaniem stopnia i rangi, a w zeszłym miesiącu podał o zupełne wystąpienie. Zapytany o przyczynę, wyłożył ją podobno w sposób, który dał powód do jego aresztowania.

— We Lwowie odbyto rewizyę u p. Aleksandra Wiszniewskiego, lecz nic nie znaleziono; tudzież u stolarza Pleśniaka, gdzie pod podłogą znaleziono pięć broni z bagnetami.

— Redakcya Narodnych Listów w Pradze otrzymała pozwolenienie do zbierania składek na rzecz ranionych Polaków.

— Jak nam donoszą z Ujścia Solnego, nadzorca straży skarbowej Hauer ze stacyi tamecznej wracając dnia 19 b. m. wieczorem ze służby z Woli Przemykowskiej, przechodząc przez Barczków w powiecie Radłowskim (obwód Bocheński) napadnięty został przez chłopów z Barczkowa i Popędziny, którzy z tyłu na niego się rzucili i obaliwszy go, odebrali mu karabinek, a bagnetem z pochwy wyrwanym poranili go ciężko w głowę i po rękach, obwiniając go, że przeprowadzał powstańców przez Wisłę. Ludzie dworscy zbiedą zdołali go odprowadzić do Ujścia Solnego, gdzie zaraz wezwano miejskiego lekarza, a ten kazał go nazajutrz odwieść do szpitala wojskowego w Bochni. Skutkiem złożenia raportu, tejże jeszcze nocy udali się na miejsce zbrodni żandarm, strażnicy skarbowi i kilku huzarów i aresztowali napastników. Znaleziono u jednego z nich karabinek zabrany strażnikowi. D. 21 odstawiono czterech z tych chłopów do Bochni pod strażą. Chłopi owi tworzyli tak zwaną straż bezpieczeństwa. Jak się domyślają, powodem tej napaści na Hauera, którego chłopi znali osobiście, było to, że go widzieli poprzednio idącego z obywatelami z za Wisły za pasportem tu bawiącymi, a których Hauer od napaści chłopskiej uwolnił i odprowadzał dla bezpieczeństwa.

Włochy.

Austryacka jen. koresp. pisze z Medyolanu pod d. 21. b. m.: Nieulega żadnemu powątpiewaniu, że nasze stosunki do Rosyi są bardzo złego rodzaju, i ostatniemi czasy wzięły bardzo niebezpieczny kierunek. Już wyjazd nagły rosyjskiego posła hr. Stakelberga z Florencyi przed przybyciem tam króla zadziwił niepomału, jakkolwiek fakt ten wystawiała prasa oficyalna w łagodniejszem świetle, a teraz dowiaduję się jako o rzeczy pewnej, że w Petersburgu bardzo złe panuje usposobienie dla nas i można wkrótce spodziewać się zupełnego zerwania z nami stosunków.

Kronika miejscowa.

Z Sredzkiego, 23. Kwietnia. — Jakoż łzy i smutek koniecznie codzienną naszą być mają strawą; jakby niedość nieszczęścia publicznego jeszcze rozliczne klęski prywatne serca nasze rozdzierać muszą. Wiżowo pod Nowemmiastem spaliło się wczoraj, wieś kmieca, jeżeli nie największa, to z pewnością najporządniejsza w powiecie. O godzinie $2\frac{1}{2}$ z południa, gdy ludzie zajęci byli pracą w polu, powstał ogień w jednym domu zachodniej strony, który silnem południowo-północnem wiatrem podsycany, wnet wszystkie w tym kierunku stojące zabudowania pożerającym swym zajął językiem; wszelka pomoc była daremna; zaledwo dzieci i cokolwiek rzeczy z domów wynieść zdołano, reszta stała się pastwą nieugłaskanego żywiołu. Lecz nie tu koniec nieszczęścia! Był to dopiero początek, jakoby szkic tego smutnego obrazu spustoszenia, który się niebawem przed oczyma naszemi odsłonić miał. Albowiem kiedy się niejeden błogą pocieszał nadzieją że dalsze niebezpieczeństwo minęło, wiatr nagle w kierunku zachodnio-wschodnim dąć począł, porywając za sobą morze płomieni, któremi wszystkie zabudowania tej części wsi w jednej chwili zalał. Nie schodziło wprawdzie na środkach obrony, bo obok wielu ludzi z wsi okolicznych, przybyło na miejsce pożaru 5 sikawek, 6 czy 8 żandarmów, lecz wszelkie wysilenia ludzkie były bezskuteczne, już z powodu nasiadłości t. j. zbytnej bliskości budynków i strzech słomianych, już z powodu bardzo silnego wiatrn, który iskry zniszczenia w najostateczniejsze niósł krańce. W przeciągu dwóch godzin t. j. do $4\frac{1}{2}$ z południa spaliło się 36 gospodarstw z wszelkiemi do nich zabudowaniami, jako stodołami, oborami, chlewami a przytem bardzo znakomite zapasy w ziarnie, zboże niemłócone i pasza, sprzęty gospodarcze i domowe w popiół obrócone zostały i ludzie, którzy byli zamożni i w dostatek obfitujący, stali się żebrakami i schronienia dla siebie i swego inwentarza szukać muszą.

Ach przerażającym był to widok, patrzeć na te łzy i ten smutek matek i dzieci, z których niektóre w codziennem tylko ubraniu życie ocalić zdołały; smutny był widok patrzeć na te męskie, kiedyś wesołe, a dziś gromem klęski przerażone, osłupiałe twarze. O zaiste potrzeba aby anioł pociechy prędko ich zbudził z tego oslupienia; tem aniołem pociechy niechaj będą ziomkowie. Spieszcie bracia na ratunek z chlebem dla ludzi, z paszą dla bydła, z drzewem na szałasy, bo gdzież tyle ludzi dachu ma szukać, mając tu swoje role i zasiewy? Spieszcie, każdy jako postanowił w sercu swojem, nie z zamarszczenia albo z przymuszenia, albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. 5. Paweł do Kor. 2, 9, 7.

Witowo pod Nowemmiastem nad W., 23. Kwietnia. — Dnia wczorajszego z południa pomiędzy godziną drugą i trzecią wszczął się tu pożar, jak powszechnie twierdzą w skutek podłożenia. Wnet wybuchnął płomień oknami i dachem i z niesłychaną szybkością ogarnął przyległe zabudowania tak, iż wszelki ratunek stał się zupełnie niemożliwym już to, że wszystkie budynki stały ściśnione i wszystkie z drzewa i pod słomą, już to, że rozpasanemu żywiołowi służył mocny wiatr zachodnio-południowy, który rzucał całą potęgę ognia na jądro wsi. I otóż w jednej godzinie całe starożytne sioło zamienione w popiół i zgliszcza rażące smutnem i bolesnym widokiem. Przeszło 43 domostw pomiędzy któremi 27 gospodarstw z całem zabudowaniem i znaczną częścią wysiewów letnich, drzemią na zawsze w popiele, a do 60 rodzin pozbawionych żywności, przytułku, odzienia, rozpaczliwe do wysokich niebios i tkliwych serc bratnich o wczesną w utrapieniu wołają pomoc. Strasznem żądłem tej klęski nie tknięte zostały sześć gospodarstw, stojące na południowo-zachodnim skraju wsi, niemniej i inne położone o trzy staje na wschód jako i budynek szkólny. Przybyłemu na miejsce pożaru ks. Witannowi z Solca o milę ztąd, udało się energicznem zagrzaniem do pomocy zwątpiałego i od zmysłów odchodzącego ludu uratować płomieniem już objęty dom mieszkalny gospodarza Stanisława Strzelczyka, leżący blisko środka wsi. Przy wszelkiem wysileniu przecież zgorzały jego chlew i stodoła z resztą zapasu. Głosie pasterski, jak wielka twa potęga! gdy w dobrej używasz go sprawie, jak szlachetna twa zasługa. Szczególniejszą energią i przytomnością umysłu odznaczyli się jeszcze przy ratowaniu Jan Krawczyk ze Solca i Kazimierz Kasperski tamże, bracia Józef i Marcin Langnerowie, rządzca z Bronisławia Tomaszewski, rzeźnik Szymański i kominiarz Blazel z Nowegomiasta. D. P.

Z Mogilnickiego, 21. Kwietnia. — Dnia 19. Kwietnia wyjechał ks. proboszcz Sieg z Orchowa po nabożeństwie popołudniowem i po pracy parafialnej do Linówca, filialnego kościoła o godzinie 7—8 z wieczora, konno, aby w Linówcu, gdzie ma osobny ubiór kościelny, odbyć pogrzeb dziecka komornika Błażeja Owczarzaka. W Osówcu $\frac{1}{4}$ mili od domu jego spotkał go patrol dragonów z 4 ludzi, zawołał by stanął, a po zapytaniu kimby był, i odebraniu odpowiedzi, że jest proboszczem miejscowym i jedzie na pogrzeb, o czem się przekonać mogą tutaj od każdego poczciwego człowieka, kazano mu zejść z konia i pędzono go pieszo do przyległej wsi Szydłowiec $\frac{1}{4}$ mili odległej, jak złodzieja, wśród obelg rozmaitych i wyzywań. Nie pozwolono mu ani słowa mówić krzycząc: »halten Sie das Maul itd. sonst giebt es gleich eine Kugel.« Tak więc przed nimi popędzany szybko zaszedł do Szydłowca. Tutaj kilku dragonów bez mundurów, z radości, że kosyniera prowadzą, lubo po ubiorze poznać mogli, że jest księdzem, wyszli naprzeciw i towarzyszyli mu wśród szyderstw i poszturchiwań, w czem się mianowicie dragon Kiesewetter odznaczał, aż do p. porucznika, barona v. Littwitz, który stał u pastora na kwaterze.

Tam poznany przez lud przybiegły i przez samego pastora wprowadzony został do pokoju, gdzie się p. Littwitz bardzo grzecznie z nim obchodził. Zrewidowany jak najskrupulatniej, chociaż nic nie znaleziono, i choć zaręczał, że ludzie w Linówcu z trupem na niego czekają, oświadczono mu, że musi być odstawionym do Anastazewa do pana kapitana, który ma władzę wojskową w całym tym okręgu. Lecz teraz pozwolono mu przynajmniej jechać konno, i sam porucznik mu towarzyszył. Przyjechawszy do Anastazewa, oddany został kapitanowi v. Wulffen. Pan kapitan odebrawszy raport oświadczył że jest aresztowany i na dane słowo honoru, że się nie oddali, kazał mu zostać w tym samym domu, to jest u kupca Marcusa Marcowitz, gdzie żołnierze leżeli, strażnicy stali i chłopstwa różnego wiele było. Przez całą noc oka nie zamrużył, bo hałas, tentent i ciągłe przechadzanie przez pokój, na to nie pozwalały. Jako więzień bez winy wszelkiej, zmartwiony i niespokojny o matkę, która za nim w Linówcu czekała, przesiedział spokojnie do 4 godziny z rana. O tym czasie zażądał mówić z kapitanem, prosząc, aby go puścił, albowiem jako proboszcz ma swoje obowiązki parafialne. Na to oświadczył kapitan, że musi zostać aż do godz. 10.

Na protestacyą księdza Siega oświadczył wreszcie kapitan, że będzie mógł odjechać o godzinie 6, i o tym czasie też udzieliwszy mu piśmiene pozwolenie jechania do domu, był na wolność puszczony. Dodać należy, że lud za ks. Siegiem do Szydłowca przybiegły z płaczem, uspokoił, aby wrócił do domu, co też każdy uczynił, pomimo, że żołdactwo resp. dragoni bez mundurów w płóciennych jaczkach wyszli za nimi na pole, aby swoje męztwo pokazać na biednym bezbronnym ludzie i z rozpusty pobili kilku chłopów i kobiety tak, że mianowicie Szymon Graczyk i żona jego z Osowca, leżeli przez cały dzień chorzy. Ludzie ci wcale się nie bronili. Nie jest to wyłączny dowód nadużyć wojska pruskiego. Przed kilku tygodniami pobili w Osowcu ogrodowego bez wszelkiej przyczyny; starą figurę Św. Wawrzyńca na pałaszach nieśli przez wieś i do studni wrzucili; a przed tygodniem tj. 12. b. m. wpadła straż między 9 a 10 z rana, gdy księża ludzi spowiedzi słuchali z chełmem i bronią do kościoła aby żołnierzy z niego wyciągać, a po sumie przy samych drzwiach kościelnych chwytali żołnierzy Polaków za to, że byli w kościele w Orchowie. Powodem do tego miał być zakaz kapitana w Myślątkowie, aby do kościoła w Orchowie nie chodzili. Jeden z żołnierzy, który był w kościele, został podobno ukarany a p. porucznik, który o tem nie wiedział, stojąc w dniu tym w Orchowie, prosił miejscowego proboszcza o przebaczenie i obiecał uczynić satysfakcyą. O wszystkich tych nadużyciach i wybrykach wojska, doniósł wczoraj ksiądz Sieg panu jenerałowi stojącemu w Trzemesznie i odebrał zaręczenie, że przeciw winnym wytoczy śledztwo i o rezultacie go uwiadomi.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 28. Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4ej klasy 127 król. loteryi klasycznej padły 2 główne wygrane 10,000 talarów na numera 1419 i 2921.

2 wygr. po 5000 tal. na nra 48,189 i 62,804.

5 wygranych po 2000 talarów na numera 6736. 13,260. 14,065, 31,321 i 60,551.

48 wygr. po 1000 talarów na numera 4187. 7066. 7261. 9653. 9685. 12,080. 18,544. 21,870. 24,368. 24,966. 25,000. 27,188. 27,935.

30,511. 33,267. 41,754. 49,172. 49,623. 51,560. 54,943. 58,134. 59,141. 59,493. 59,717. 60,419. 64,329. 64,876. 65,240. 65,267. 67,536. 67,762. 68,619. 71,099. 72,314. 73,131. 74,097. 75,635. 77,323. 78,764. 80,151. 81,409. 83,142. 83,448. 83,855. 87,185. 88,496. 90,998 i 93,861.

52 wygr. po 500 talarów na numera 3135. 3728. 6039. 10,045. 11,567. 13,137. 15,853. 18,062. 18,247. 20,425. 21,731. 22,291. 23,087. 23,104. 24,596. 29,492. 29,965. 31,799. 34,197. 35,457. 35,733. 37,570. 37,694. 41,403. 45,330. 45,338. 47,799. 49,946. 50,082. 52,793. 53,130. 53,580. 54,090. 56,883. 60,156. 65,072. 65,816. 65,830. 66,514. 66,853. 67,494. 68,140. 71,572. 72,745. 74,571. 75,416. 77,841. 78,418. 78,962. 85,943. 93,496 i 94,275.

66 wygr. po 200 tal. na numera 302. 8035. 8580. 9326. 10,870. 12,786. 16,184. 16,897. 17,009. 20,372. 21,054. 23,461. 24,326. 26,326. 27,050. 27,532. 28,542. 29,848. 33,136. 33,554. 37,393. 38,512. 41,472. 43,164. 44,563. 44,803. 47,370. 48,479. 49,133. 51,223. 51,548. 52,380. 53,299. 54,021. 55,184. 55,492. 58,202. 58,374. 59,530. 59,725. 62,875. 64,140. 65,442. 66,406. 66,993. 68,867. 69,516. 71,561. 73,229. 73,823. 76,046. 76,448. 78,599. 79,413. 79,860. 81,364. 81,443. 84,096. 85,258. 86,843. 87,188. 87,607. 87,934. 89,930. 90,995 i 94,349.

Przybyli do Poznania dnia 28. Kwietnia.

BAZAR: Podczaski z Sadów, Sikorski z Krostkowa, hr. Zółtowski z Jarogniewic, Koczorowski z Mikoszek, v. Engeström z Polski, Gotkowski z Srabcza, Łyński z Łyńca, Radoński z Krześlic, Swinarski z Kruszewa, hr. Mielżyński z Kaźmierza, hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Mielżyński z Chobienic, Łącki z Konina, Nitkowska z Kijewa, Gutowska z Rembocina, Chmilewska z Bydgoszczy.

STERNA HOLEL EUROPEJSKI: Topińscy z Russocina, v. Götzke z Królewca, Rudolphi z Bergen, v. Deerenthal z Annaberga, Heidipriem z Berlina, Welms z Güstrow.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Minkwitz i v. Brueningk z Warszawy, Griebel z Napachania, Martini z Łukowa, Mittelstädt z Kurowa, Rollain z Gowarzewa, von Wedell z Brodów, v. Prittwitz z Heiersdorff, v. Uechtritz z Wrocławia, Funk z Rokitnicy, Vóigtländer z Wrocławia, Briese z Hamburga, Lemper z Grevenbroich.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Lieben z Elbląga, Trampe z Chudopsic, Oensbruch z Nowegotomyśla, Rau z Kolonii, Senner z Schwelm, Meyer z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Moszczeński z Krzymowa, Moszczeńska z Drezna, Ruhnke z Oleksina, Krause z Stęszewa, Rosenthal z Marienberga, Marks z Piławy, Ebeler z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Radoński z Bieganowa, Luther z Łopuchowa, Nehring z Sokolnik, Raczyński z Biernatek, Raczyński z Koźmina.

HOTEL PARYSKI: Jackowscy z Pomarzanowic, Skórzewski z Komorza, prob. Janecki z Pomarzynowa, Tyczyński z Wygody, Jenicke z Berlina, Schütt z Czempinia, Biedermann z Miłosławia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Jarecki z Koła, Cohn z Wolsztynu, Perl z Kurnika, Guttmann z Grodziska, Petrich z Rogoźna, Hennig z Smigla, Sand z Wrocławia.

HOTEL EICHBORNA: Wolfsohn z Lwówka, Wrzesinski z Mogilna, Lewy z Inowrocławia.

POD BARANKIEM: Grossinger z Pommerwitz, Mach z Amaliengrund.

POD TRZEMA LILIAMI: Rakwitz z Chobienic.

EICHENER BORN: Weiss z Nowegomiasta, Lewin z Rogoźna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Karmoliński z Warszawy, Chwaliszewo Nr. 33.

Z dnia 29. Kwietnia.

BAZAR: Szumann i Łuszczewski z Polski, Potocki z Bendlewa, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Stablewski z Slachcina, hr. Kwilecki z Oporowa, Szemliek z Słupi, Koczorowska z Piotrkowic, Sczaniecka z Pakosławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Turno z Obiezierza, Russak z Łabiszynka, Nouvell z Wierzei, Jacobi z Trzcianki, Krüger z Pustykowa, Ahlemann z Szamotuł, Schulz z Turowa, Rampke z Kuczewa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: hr. v. Finkenstein z Brzostowni, hr. Sarwernich z Anglii, Wolfram i Gensmer z Nowodworu, Berdicke z Schönfeld, baron von Winterfeld z Mur. Gośliny, Dr. Hayn z Kępna, Jacobi, Bab, Possé i Wollheim z Berlina, Schmalfuss z Kottbus, Goldbach z Drezna, Steinke i Vausch z Szczecina, Fink z Hückeswagen, Marcus z Skwierzyny.

HOTEL BERLIŃSKI: Haase z Pleszewa, Cohn z Ostrowa, Schubert z Leszna, Wernicke i Blindow z Witemberga, Dr. Eckert z Zaniemyśla, Müller z Rawicza, Buchowska z Pomarzanek, v. Winterfeld z Wrześni, Kurz z Rogoźna.

POD CZARNYM ORŁEM: Schwandke z Obrzycka, Rajewska z Sobiesiernia, Budziński z Srodki, Wendland z Nowegodworu, Piątkowski z Huty.

HOTEL PARYSKI: Rejewski z Tylic, Stanowski z Kijewa, Merdas z Nowegomiasta.

HOTEL EICHBORNA: Glass z Grodziska, Eylenburg i Alexander z Pleszewa, Piekarski z Konina, Warschauer z Kościana, Bernhard z Leszna.

SELIGA OBERZA: Herig z Jaworu, Chronik z Wrocławia, Waligórski z Biernatek, Rissmann z Buku, Zellner i Wollstein z Grodziska.

EICHENER BORN: Sattig z Borgowa, Jacobsohn z Ostrowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Kunkel z Wągrówca.

POD ZŁOTYM CRŁEM: Kaufmann, Kaphan i Braun z Srody, Kopf i Kwilecki z Xiąża, Lewin z Kurnika, Lewy z Mogilna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Glab'sz z Odolanowa, Półwiejska ul. 19.

Z dnia 30. Kwietnia.

BAZAR: Bardziński z Torunia, hrab. Kwilecka z Dobrojewa, Niegolewska z Morownicy, Szołdrzyński z Lubasza, Szołdrzyński z Siernik, Łącki z Posadowa, Grabowski z Bondecza, Kobliński z Mystek, prob. Radecki z Gostynia, Wilczewski z Warszawy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jacoby z Wrocławia, Mittelstädt z Kunowa, Luiski z Lypien, Grabowski z Kruszyna, Rogaliński z Cerekwicy, Dr. Rymarkiewicz z Zaborowa, Grundmann z Schüttlau, Radzimińska z Zdziechowa, prob. Szymanski z Cerekwicy, Bauer z Zgorzelic.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: baron v. Humbracht z Glacu, Oldemeyer z Lipska, Jeschinski z Halberstadt, Philipp z Frankfurtu, Kadisch, Bab, Herrmann i Jakobi z Berlina, Neuss z Szczecina, Lewy z Inowrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Dobrzycki z Baborowa, Borrmann z Bruckenfelde, Zaun z Kolonii, Matzdorf z Magdeburga, Pahl z Berlina, Hirzel z Göppingen.

HOTEL DU NORD: hr. Bniński z Pamiątkowa, Mittelstädt z Kunowa, Szubert z Wielkiejwsi, Krzyżanowska z Swadzina, Kłobukowska z Warszawy, Sokołowska i Hoffmann z Warszawy.

HOTEL BERLIŃSKI: v. Colomb z Sremu, Żychlinski z Budzynia, Jouanne z Lusowa, Jouanne z Malenic, Schmidt z Nakła, Schönfeld z Inowrocławia, Piehler z Mroczyna, Wollermann z Bydgoszczy, Schmidt z Rawicza, Kelber i Wuchers z Grodzirka, Reisner z Wrocławia, Haublein z Lipska, Promnitz z Frankfurtu n. O., Josephsohn z Frankfurtu n. M.

POD CZARNYM ORŁEM: Lniski z Łyńca, Lange z Sremu, Bronikowski z Trzemeszna.

HOTEL PARYSKI: ks. Trawinski z Częstochowy, Piątkowski z Wojnowa, Królikowski z Gołembowa, Mieczkowski z Sciborza, Skrzydlewski z Ocieszyna, Mittelstädt z Napruszewa.

BUDWIGA HOTEL GARNI: Kupfer z Berlina, Krause z Jarocina, Jonac z Piły, Ungar z Srody.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Rothmann i Hennig z Berlina, Lewek z Zaniemyśla, Lewy z Hamburga, Baron z Grodziska, Schmidt z Wrocławia, Landsberg z Kościana, Meyer z Obornik, Witkowski z Gniezna, Jaffe z Zaniemyśla.

HOTEL EICHBORNA: Bernstein z Sremu, Glass z Kościana, Kaimanowicz z Pyzdr.

EICHENER BORN: Blumenthal i Kronceim z Samoczyna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Prawdzic-Chotomski z Królewca, Piekary 13a.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28. Kwietnia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) w końcu nieco słabiej trzyma się w cenie. Na Kwiecień $40\frac{1}{4}$ pien. i list., na Kwiecień Maj $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ pł., na Czerwiec Lipiec $40\frac{5}{12}$ pien. $\frac{1}{2}$ list., na Lipiec Sierpień $40\frac{3}{4}$ pien. $\frac{5}{6}$ list., na Sierpień Wrzesień $40\frac{1}{2}$ pien. 41 list.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa trzyma się w cenie. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Kwiecień $13\frac{7}{8}$ pł., na Maj $13\frac{11}{12}$ do $\frac{7}{8}$ pł., na Czerwiec $14\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Lipiec $14\frac{5}{12}$ pł., na Sierpień $14\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Wrzesień $14\frac{11}{12}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Kwietnia.

Pszenica 58—71 tal.

Żyto na wiosnę $45\frac{5}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $45\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $45\frac{7}{8}$ do $\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 46—$45\frac{5}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—39 tal.

Groch do gotowania 45—50 tal.

Groch na pastwę 41—43 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień Maj $15\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{12}$—$14\frac{1}{24}$ tal.

Olej lniany $15\frac{1}{6}$ tal.

Okowita na Kwiecień, Kwiecień Maj i Maj Czerwiec $14\frac{17}{24}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Czerwiec Lipiec 15 tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{7}{12}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{3}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Kwietnia 1863.	Stopa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	106
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853.	4	—	$98\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{7}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{7}{8}$
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito dito	4	$101\frac{3}{4}$	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito dito	$4\frac{1}{4}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	96
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$96\frac{3}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	102	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	$108\frac{1}{2}$